



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Jak opowiadają mężczyźni

Author: Katarzyna Wyrwas

Citation style: Wyrwas Katarzyna. (2006). Jak opowiadają mężczyźni. W: B. Witosz (red.), "Style konwersacyjne" (S. 98-109). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Wyrwas

Uniwersytet Śląski, Katowice

Jak opowiadają mężczyźni

Badania nad językiem przedstawicieli obojga płci trwają od lat. Językoznawcy, psycho- i socjolingwiści dostrzegają odmienności języka kobiet i mężczyzn, podejmują się analizy leksyki, ekspresji, wartościowania oraz społeczno-kulturowych uwarunkowań interakcji międzypłciowych, m.in. odmienności zachowań czy strategii konwersacyjnych (por. Handke K., 1990; 1994; Kuryło E., Urban K., 1996; Tannen D., 1999; Crawford M., 1996). Omawiane odmienności mieszczą się np. w klasyfikacji A. Wilkonia (1987: 103—106), który na określenie wariantów języka uwarunkowanych takimi czynnikami, jak płeć czy wiek, wprowadza termin *biolektu*. W pracach nad porozumiewaniem się mężczyzn i kobiet podkreśla się fakt, że w zachowaniach mężczyzn dominuje sfera intelektu, w zachowaniach kobiet, bardziej ulegających emocjom, dominuje natomiast sfera psychiki (por. np. Handke K., 1994: 26). W badaniach Robin Lakoff (1975) można znaleźć stwierdzenia, że amerykańskie kobiety za pomocą różnych środków łagodzą i osłabiają swoje wypowiedzi, przede wszystkim zaś pada opinia o „bezsilności” (*powerlessness*) języka kobiet, wynikającej z ich słabej pozycji w społeczeństwie. W rozumieniu Lakoff mówienie „jak kobieta” oznacza mówienie niepewne, nie bardzo skuteczne, bez wyrażania mocnych stwierdzeń, bez wyraźnego zajmowania stanowiska. W badaniach nad językiem kobiet i mężczyzn komunikacja między przedstawicielami odmiennych płci ujmowana bywa w kategoriach komunikacji międzykulturowej (por. np. Crawford M., 1996: 86—128; Tannen D., 1999). Ostatnio analizie poddawane jest też komunikowanie się kobiet i mężczyzn w sieci internetowej¹.

¹ Prowadzone współcześnie badania nad komunikacją w Internecie potwierdzają, że komunikowanie się kobiet i mężczyzn w sieci jest bardzo podobne do komunikowania się „twarzą

Z punktu widzenia tekstologii lingwistycznej interesującym obiektem obserwacji jest również poziom organizacji wypowiedzi (badania takie prowadziła np. Jennifer Coates, 1996; 1997; 2003). We wcześniej publikowanej pracy *Uwagi o kobiecym i męskim sposobie opowiadania* (Wyrwas K., 2004) większy nacisk położyłam na charakterystykę opowiadań potocznych tworzonych przez kobiety, mężczyznom poświęcając niewiele uwagi, teraz jednak przedmiotem analizy chcę uczynić opowiadania mężczyzn. W centrum mojego zainteresowania znajdzie się kilka zagadnień: tematyka narracji męskich, ich delimitacja oraz struktura.

Opowiadanie potoczne ma wiele cech istotnych z komunikacyjnego punktu widzenia: fabuła może zainteresować słuchacza, a funkcjonalny schemat opowiadania ułatwia zapamiętywanie i odtwarzanie historii, na co zwracają uwagę badacze języka oraz psychologowie, udowadniając, że schemat narracyjny z centralną kategorią celu działania odgrywa dominującą rolę w rozumieniu zdarzeń z codziennego życia (por. Dijk T.A. van, 1985: 148; Trzebiński, 1992: 33). Niektórzy badacze podkreślają, że dla mężczyzn opowiadanie historii, podobnie zresztą jak i porozumiewanie się w ogóle, oznacza coś innego niż dla kobiet.

Istotną cechą odróżniającą opowiadania męskie od kobiecych jest tematyka. W zebranych materiale w grupie opowiadań męskich można wydzielić kilka kręgów tematycznych: zabawne zdarzenia, podróże i wycieczki, praca i rozwiązywanie problemów w pracy, wspomnienia ze służby wojskowej, wykroczenia i wypadki drogowe, a u starszych mężczyzn także wspomnienia z wojny, wspomnienia z dzieciństwa, z dawnych lat. Mężczyźni opowiadają raczej o rzeczach niezwykłych, o bohaterskich czynach, konfliktach, osiągnięciach, sukcesach (stereotypowo męskie tematy to również samochody, nowoczesne technologie, picie, bójki, sport, pornografia; por. Coates J., 2003: 37, 44). Wśród najczęstszych tematów opowiadań kobiet można wymienić codzienne zdarzenia, takie jak zakupy i zdarzenia związane z kupowaniem, prace domowe, niespodziewane spotkania z przyjaciółmi, zachowanie dzieci (zwykle niegrzeczne), doznane przykrości, choroby, problemy życiowe i sposoby ich rozwiązywania². Kobiety opowiadają o zdarzeniach

w twarz", ich wyniki pozwalają także stwierdzić, że wysyłane przez kobiety pocztą elektroniczną listy są „bardziej konstruktywne i w większym stopniu zorientowane na porozumienie niż listy mężczyzn. Mężczyźni częściej niż kobiety wyrażają się w sposób bardziej stanowczy, przeklinają, znieważają się i są sarkastyczni”. Badacze udowadniają ponadto, że wysyłane przez kobiety wiadomości e-mailowe są dłuższe i zawierają więcej szczegółów niż e-maile wysyłane przez mężczyzn. W korespondencji kobiecej dostrzega się także większą ilość emotikonów oraz skłonność do używania przysłówków typu *bardzo, rzeczywiście*, które mają za zadanie podkreślać wybrane elementy tekstu (Renetti C.M., Curran D.J., 2005).

² Badania przeprowadzone na materiale anglosaskim przez Jennifer Coates (2003: 35) dowodzą, że kobiety przeważnie koncentrują się na rzeczach zwykłych, kłopotach i pracach domowych, zakupach, ubraniach, dbałości o urodę, na codziennych zdarzeniach.

zwyczajnych i codziennych, ale w ich odczuciu jednak niezwykłych, bo powiązanych z silnymi emocjami.

Mężczyźni poruszają tematy tak typowe i uniwersalne, jak technika, mechanika, informatyka czy sport, prawdą jest jednak, że wybór tematu ściśle wiąże się również z ich zainteresowaniami i w tym wypadku trudno o uogólnienia. Niewątpliwie mężczyźni wolą mówić o wydarzeniach strasznych, dziwnych, niebezpiecznych, śmiesznych lub niezwykłych. Często robią to w celu pochwalenia się swymi przygodami:

M: pamiętam jeszcze żeśmy byli tam / był na inspekcji ka generał karol świerczefski

TMK I, 267—268

NS: i tą spotkaliśmy tygo aktora wiesz tygo machowskiego ja miałem ftenczas sfoją kamerę jeszcze wiesz i filmowałam a on jag widział że ja filmuję to on jeszcze specjalnie nam pozował wiesz a myśmy siedzieli obog niegoo

TMK II, 89

W opinii kobiet mężczyźni nie uwzględniają w swych opowiadaniach odpowiedniej ilości szczegółów, w niewielkim stopniu odtwarzają okoliczności zdarzeń (T a n n e n D., 1999: 116 i in.). Panowie nie opowiadają dokładnie o szczegółach strojów czy fryzur bohaterów, co jest domeną pań, raczej nie opisują również wyrazu twarzy osób, jak gdyby programowo nie zauważały emocji. Nie można natomiast mówić, że mężczyźni wcale nie przejawiają zamiłowania do detalu, ponieważ ich wypowiedzi cechuje duża szczegółowość w opisywaniu danych technicznych, co z kolei nudzi kobiety i nie wydaje się im istotne ani warte opowiadania:

J: sytuacja była bardzo prosta / s poczontku tak się przynajmniej wydawało // ten facet opslugujoncy [...] nie pszyszet // i powiedział mi zee / naa / wale zespołu drugiego wystempują // takie **luzy poosiowe** // no wiee jaa noo tak tyko wiesz dla ciekawości poszedłem się dowiedzieć / pópaczeć jakoś na to jak to wyglonda co się tam robi nie? // [...] zacząłem to mieżyć dotknołem normalnie do **masy** i do **wału** zaczął iskszyć / stond wniosek / że **w wale wirnikaa / generatoraa** / wystempowały niepoczszebnie jakieś prondy

TMK I, 333

Jak twierdzi Jennifer C o a t e s (2003: 44—46), mężczyźni w swych wypowiedziach umiejętnie wykorzystują tematykę i słownictwo techniczne, aby uniknąć mówienia o kwestiach bardziej osobistych i wypowiedzania się na temat własnych stanów emocjonalnych, czyli spraw prywatnych, o sferze zbyt intymnej nawet dla przyjaciół. Odwracanie uwagi od kwestii osobi-

stych i koncentrowanie się na szczegółach technicznych ma także dowodzić, że nadawca jest człowiekiem kompetentnym i spostrzegawczym.

Nawet podczas pobieżnego oglądu zgromadzonych opowiadań zauważa się zwykle mniejsze objętościowo wypowiedzi mężczyzn. Ponadto codzienne obcowanie z ludźmi owocuje przekonaniem, że potoczne narracje kobiece są dłuższe niż męskie. Na podstawie zgromadzonego materiału można natomiast zaryzykować twierdzenie, że większą skłonność do tworzenia dłuższych opowiadań z rozbudowanymi partiami opisowymi i dygresjami mają mężczyźni starsi wiekiem.

W analizie zebranych tekstów wykorzystuję schemat narracji potocznej zrekonstruowany przez Williama Labovę i Joshuę Waletzky'ego (1967: 32—41) w wyniku analizy prostych opowiadań dotyczących zdarzeń z codziennego życia. Schemat ów składa się z pięciu komponentów (tłumaczenie nazw podaję za: Warchalą J., 1993: 24): 1) wprowadzenia (*Abstract*), 2) orientacji (*Orientation*), 3) komplikacji (*Evaluation*), 4) rozwiązania (*Result*), 5) zakończenia (*Coda*).

Początek opowiadania — wprowadzenie, które jest zapowiedzią narracji — wyznaczać może inicjacja zawierająca metatekstowy sygnał narracji: czasownik mówienia nazywający czynność opowiadania (*mówić, opowiedzieć, powiedzieć*), będący tzw. delimitatorem początkowym, np.:

śluchaj ja wam **opowiem** jakiego gościa wczoraj widziałem...; **mówiłem** ci jak mój dziadek nogę złamał?

zaraz **powiem** panu taki pszyklat drugi...

TMK II, 174

Kiedy rozmowa odbywa się w większym gronie i każdy z interlokutorów może mieć swój udział w rytuale opowiadania, wtedy historia następuje po historii, temat jest kontynuowany, modyfikowany lub zmieniany. Naprzemienne opowiadanie podobnych historii odgrywa — jak wynika z badań (Coates J., 2003: 82) — znaczącą rolę w podtrzymywaniu przyjaźni nie tylko wśród kobiet, lecz także wśród mężczyzn. Oczywiście, można znaleźć wiele przykładów wzajemnego poparcia i solidarności: aby okazać szacunek przedmówcy, kolejne opowiadanie trzeba w części inicjalnej powiązać tematycznie z historią już przed chwilą opowiedzianą, np.:

to tak jak ja pracowałem f centrostali to **tesz** / był tam taki żyt lajen [...]

TMK I, 320

no ja **też** widziałem kiedyś jak się chłop od mandatu wymigał...; **taki sam** był mój ojciec // jak kiedyś poszedł na targ...; **tak samo** mój kumpel poszedł na kurs...

W sekwencjach opowiadań tworzonych przez mężczyzn widać większą niż u kobiet chęć rywalizacji:

to ja wam powiem **lepiej** // jak byłem w wojsku był taki kapral...
u nas było **jeszcze gorzej** // niezapowiedziane kolo zrobił / z ostatniego wykładu bo mało kto był
to jest nic // ja wam powiem zdarzenie / autentyczne...

B: [...] to jesz bul pszecież okropny no —

E: **ty mnie chcesz powiedzieć** / ja miół za jednym razym piyńć czyraku f uszach / obuch umiycie wy się to wyobrazić...

TMK II, 269

Opowiadanie kolejne niejednokrotnie jest w mniemaniu jego nadawcy lepsze i ciekawsze niż poprzednie. Zamiary kobiet można byłoby zatem opisać: „opowiem ci podobną historię”, intencje mężczyzn natomiast można częściej scharakteryzować jako „opowiem ci lepszą historię”.

Orientacja, w której narrator przedstawia głównych bohaterów, punkt wyjścia zdarzeń oraz cechy ludzi i rzeczy, to różnej długości partie opisowe, mogące się pojawiać w każdym miejscu opowiadania. Wyraźnie większą liczbę partii opisowych widać w opowiadaniach kobiet. Nadmiar dygresji prowadzi jednak do rozluźnienia spójności opowiadania, co podkreślałam w innej pracy na ten temat (Wy r w a s K., 2004). Kobięce narracje są niekiedy tak przesycone szczegółami oraz dygresjami, że zakłóca to ciąg akcji, a czasem — zamiast wzbudzać zainteresowanie słuchaczy — powoduje dezorientację i znużenie natłokiem informacji. Mężczyźni również dopowiadają, podają informacje nowe, przerywające tok narracji, których znajomość pomaga słuchaczowi lepiej zrozumieć historię, dopowiedzenia te są jednak zazwyczaj krótkie i rzeczowe, nie mają charakteru dygresyjnego i nieczęsto powodują dłuższe odejście od tematu. Warto zauważyć, że dopowiedzenia w opowiadaniach kobiet mają charakter silnie emocjonalny, nawet w przypadku obiektywnie błahych zdarzeń, mężczyźni natomiast — co dla nikogo chyba nie jest zaskoczeniem — unikają w swych wypowiedziach wyrażania emocji, mówienia o swoich uczuciach, nawet jeśli jest to opowiadanie o śmierci syna:

A: jak on mi syna zadźgał / dwadzieścia lat do wojska miał iść / przysyła sołtys pani takich dwóch chłopaczków / mata iść mówi tam bo tam jest syn czy pobity czy zabity / no i ja pani pojechałem tam / to on miał już mu bagneta wsadził / krew już zeszła / syn już nie miał przytomności no i pani taka tragedia / zabrali go do szpitala / syn na drugi dzień zmarł / za późno było już

Niezwykłe krótki i powściągliwy jest komentarz do tych dramatycznych wydarzeń: *no i pani taka tragedia*. Wydaje się, że gdyby te same zdarzenia

miała opowiedzieć kobieta, narracja byłaby dłuższa, obfitowałaby w szczegóły dotyczące osób i przedmiotów, z pewnością także pojawiłyby się dygresje na temat stanów emocjonalnych narratorki.

Oczywiście, także w wypowiedziach mężczyzn zdarzają się dłuższe dygresje, np.:

M: pewnego dnia pszychodzi dowucca pułku / pyto się / **a myśmy mieli dowuctfo wyszszze dowuctfo to było / radzieckie / ze wzglendu na to że było naszych oficerów bardzo mało / w wyszszego dowuctfa w ogule można powiedzieć nie było / no tam od dowucy bataljonu to już był / y radziecki oficer / s tym że byli f polskich mundurach no / po polsku znaczy / troche umjeli** / pyta się kto cekaemista / no to ja się zgłosiłem

TMK I, 267—268

W cytowanym przykładzie dopowiedzenie jest tak obszerne, że nadawca musiał powtórzyć fragment od miejsca, w którym przerwał tok opowiadania.

Punkt kulminacyjny opowiadania, zwany komplikacją, przedstawia wydarzenia nieoczekiwane i nagłe. Opowiadania mężczyzn nie różnią się pod tym względem wyraźnie od opowiadań kobiecych, występują w nich bowiem typowe sygnały punktu zwrotnego, takie jak wyrazy dźwiękonaśladowcze, wskazujące na szybkość rozgrywających się zdarzeń (*chyb, tup, ciach, chlas go w głębę, ryp na ziemię*), frazy adverbialne lub przysłówki (*w tym momencie, nagle, wtem, naraz, wtedy, niespodzianie*), przeciwstawienia wyrażone za pomocą zdań współrzędnych przeciwstawnych, elementy foniczne, takie jak zmiana intonacji, nagłe przyspieszenie tempa mówienia, krótkie zdania, oddające dynamikę akcji.

Zakończenie opowiadania często zawiera ocenę lub morał wypływający ze zdarzeń, czyli komentarz o funkcji dydaktycznej, oceniającej lub uogólniającej opowiadanie (L a b o c h a J., 1990: 98). W opowiadaniach stworzonych przez mężczyzn komentarz ów nie jest jednak zbyt częstym zjawiskiem. Morał czy przysłowie pojawiają się raczej w wypowiedziach osób starszych wiekiem, np.:

A: płakoł potym i ucik s tego woza prowda taki ból móndry / **i to zafsze niy tszeba tak mondrować ino tszeba uważać prowda**

TMK I, 125

Interesujące wydały mi się opinie kobiet, według których mężczyźni nie przytaczają cudzych wypowiedzi (T a n n e n D., 1999: 116 i in.), zgromadzony materiał bowiem tylko częściowo potwierdza te potoczne sądy. Obserwacja codziennych rozmów i opowiadań w nich zawartych przekonuje,

że mężczyźni nie wykorzystują wprawdzie przytoczeń tak często, jak kobiety, stosują jednak tę technikę, jeżeli mają na celu osiągnięcie efektu humorystycznego, np.:

w Warszawie / grał Widzew Łódź / z tą / Polonią nie (?) / Warszawa // Widzew był ubrany na czerwono // a ci z Warszawy na czarno a on siedział z Nieś z Nie-siołowskim razem / i mówi *popatrz Stefan jak czerwoni czarnym dowlają* (!) [śmiejch]

Darka syn wie że czerwony maluch to jest dziadek nie (?) / no i jednego razu poszli też na spacer / jechał czerwony maluch i / *dziadek dziadek dziadek dziadek* (!) / ten maluch się zatrzymał / poleciał od razu do tego malucha / wychodzi / jakiś facet z tego malucha a on taki / zdziwiony zbulwersowany i mówi / *pana* (!) / *pana* (!) [śmiejch]

Mamy tu do czynienia z sytuacją podobną do opowiadania kawału. Nadawcy relacjonują zdarzenia śmieszne i chcą je takimi przedstawić słuchaczom. W przykładzie drugim nadawca naśladował nawet ton głosu i mowę dziecka.

Przytaczane dialogi w wykonaniu męskim stanowią zwykle mowę niezależną i wydaje się, że nadawcy starają się wiernie odtworzyć przebieg rozmowy. Kolejny przykład pokazuje przytaczanie bez dłużyzn zaciemniających sens wypowiedzi i bez zbędnych ornamentów słownych, z małą ilością operatorów metatekstowych odgraniczających tekst właściwy od reprodukowanego. Można powiedzieć, iż jest to dialog przytaczany dynamicznie:

jak ja stanąłem na komisji to było tak no /

(A) *uczysz się* (?)

bo wtedy to jeszcze byłem łebek nie (?) / osiemnaście lat /

(B) *nie* (!) /

(A) *uczysz się* (?) / ← **powtórzenie całej wymiany**

(B) *nie* /

(A) *pracujesz* (?)

(B) *nie* /

(A) *kategoria A / do wojska /*

a ja mówię

(B) *przepraszam panie pułkowniku / chciałem do OHP /*

(A) *a to dlaczego* (?) /

(B) *no chciałem po prostu zrobić zawód / skończyć szkołę bo mam skończone dwie klasy technikum tylko / nie ma zawodu ani /*

(A) *młody człowieku* (!)

ten pułkownik mówi /

(A) *my nie będziemy stać na drodze / ludzi / chcesz się kształcić (?) chcesz mieć zawód (?) proszę bardzo (!) idź do OHP*

Narrator (B) po zacytowaniu pierwszego pytania pułkownika (A) wprowadza rozrywające ciągłość tej wymiany wypowiedzenie z informacjami o swym wieku, następnie dopiero przytacza odpowiedź. Prawdopodobnie w celu odzyskania spójności tego dialogu reduplikuje dokładnie (choć ze zmianą intonacji w odpowiedzi) zniekształconą wcześniej wymianę. Rzeczą interesującą jest, że dla uwiarygodnienia przytaczanej wymiany zdań narrator odtwarza nawet wypowiedź przerwana przez interlokutora, co ukazują podkreślone fragmenty. Jak więc widać, opowiadający przytaczają dialogi, aby udratyzować wydarzenia i ożywić postacie (por. też C o a t e s J., 2003: 6).

W wielu narracjach męskich można zauważyć, że nadawcy dążą do efektywnego przekazywania wiedzy, dbają o komunikatywność opowiadania i utrzymują porządek wypowiedzi, co przejawia się np. w używaniu pytania *nie?* lub *no nie?* zwykle we wprowadzeniu lub w orientacji, bezpośrednio przed komplikacją:

zamkła go w łazience ze mną **nie (?)** / to on się poprzewracał po tym dywaniku...; prowadził / z garażu / a to było z górki **nie (?)** // z tej winy że nie zaciągnął hamulca ręcznego...; przed nami / facet z tyłu leci / beemwica / LZ rejestracja łódzka **no nie (?)** łup koło nas...; w Warszawie / grał Widzew Łódź / z tą / Polonią **nie (?)** / Warszawa...; Darka syn wie że czerwony maluch to jest dzia-dek **nie (?)** / no i jednego razu poszli też na spacer...; jak ja stanąłem na komisi-ji to było tak no / uczysz się (?) bo wtedy to jeszcze byłem łebek **nie (?)** / osiemnaście lat...; syndzia gwizdnął a jo jechoł s piłkóm dali bo jo nidz niy słyszoł **niy** dopiro mi chłopcy znakami dawali znać / że jest pszerwa w gże

TMK II, 270

Pytania takie można uznać za leksykalne ekwiwalenty interpunkcji, których nie wymienia K. P i s a r k o w a (1975: 36—44). Pełnią one dwie funkcje: fatyczną i delimitacyjną. Za pomocą tych elementów narrator kontroluje odbiór w momencie rozpoczynania opowiadania, bada, czy jego historia znalazła uważnych słuchaczy. Na późniejszych etapach opowiadania narrator za pomocą pytań-przerywników porcuje podawane informacje na łatwiejsze do odbioru fragmenty, a przed wprowadzeniem w komplikacji nowych, zaskakujących faktów dzięki pytaniu sprawdza, czy słuchacz rozumie tekst i czy jest gotów na poznanie punktu kulminacyjnego.

Pora na przedstawienie pełnego tekstu opowiadania, w którym wyróżnione zostały jego elementy składowe (kursywą zaznaczono przytoczenia):

WPROWADZENIE temat opowiadania	[...] ja miół za jednym razym piyńć czyraku f uszach / obuch umiyecie wy się to wyobrazić /
ORIENTACJA zdarzenia poprzedzające	jo tu do chożowa jeździłem do stawieńskiego / [...] do chożowa jeździłem tutaj / codziennie / co mi zmieniał te / takie mi tam kładał do uszsz / taką jagby fstażeczke z jednej i z drugiej strony / jo nisz nisz słyszoł a tramwaje / [...] tym tramwajem jag jechałem to co psziszze tyn tramwaj na na złonczenia to ja myślałem że oszaleja nim tam do chożowa się dostałem / a potym łón mi jeszcze miół tam takó malutkom tóm poczekalnie /
KOMPLIKACJA zmiana intonacji	jag mi to jino zmiyniyl
ROZWIĄZANIE koniec zdarzeń poprzedzających	to od razu czeba było wysiąć to na schodach godzinie tak potym nim nim doszedłem do siebie / i zapytecie się mamy /
WPROWADZENIE temat kolejnej opowieści	jo f tym stanie pojechał do raciboża
ORIENTACJA dopowiedzenie	bo my grali o wejście do drugiej ligi / ale niby nisz byda groł nisz nisz bo s takim turbanem na głowie jo nisz nisz słyszoł /
WPROWADZENIE powtórzenie tematu	i pojechaliśmy do raciboża
ORIENTACJA okoliczności	i sławia do pszerwy pszegrywała jedyn zero / i w związku s tym że jo nisz groł / to musieli ernesta pola wycofać do tyłu żeby tą luke tam zapchać /
KU KOMPLIKACJI → coraz krótsze zdania	i jo na pszerwa mamie się urwoł jo powiadóm <i>jo ino ida do szatni</i> / jo pszyszed jo tyn turban s siebie zzuć / jo powjadóm padóm <i>jo 'gróm ernes ty pudzież do ataku</i> // drugo połowa / tyle co wyleciałem na bojisko syndzia doł gwistkiem znak
KOMPLIKACJA czas terażniejszy	piłka idzie gurom prosto mie na głowe / [...]
ORIENTACJA chwilowe zatrzymanie akcji, retardacja	ja teraz nie wiedziałem co zrobić czy głufkować czy nisz głufkować czy się schylić / a schylić się nie mogłem bo za mną był pszeciwnik i byłby miał ofartą drogę /
ROZWIĄZANIE	i jo ta piłka pszijoł na głowa jagżech pszijoł na głowa tagżech zaros sioł // i mi te czyraki 'pyńkły / [...] i jo co zaros ulge poczuł tylko że jo nisz nisz słyszoł wiesz? na łoba uszy żech nisz nisz słyszoł [...] (TMK II, 269—270)

Jak widać, narrator w partiach „orientacyjnych” ukazuje punkt wyjścia zachodzących w opowiadaniu zdarzeń, przedstawia zdarzenia poprzedzające. Często jednak opowiadający — być może w celu zainteresowania słuchaczy swą historią — wprowadzają ich od razu w określony moment zdarzenia, a informacje dodatkowe i wyjaśnienia dodają w miarę rozwoju narracji. Zbliżanie się do punktu kulminacyjnego w cytowanym tekście sygnalizują coraz krótsze, rozpoczynane od zaimka osobowego *ja* zdania, pozwalające się domyślać, że tempo mówienia jest szybsze. W komplikacji widać zmianę czasu z przeszłego (*urwał, pszyszed, zżucił, wyleciałem, doł*) na teraźniejszy (*idzie*), wtedy też następuje chwilowe zatrzymanie akcji (można byłoby nawet mówić o zabiegu retardacji) i rozwiązanie jest słuchaczowi dostarczane z opóźnieniem, ponieważ narrator pragnie przedstawić swoje przemyślenia i rozterki w punkcie zwrotnym akcji. Przytoczone opowiadanie może być doskonałym przykładem męskiego sposobu widzenia świata i odtwarzania zdarzeń — jeśli nawet mężczyźni opowiadają o chorobie, często nie obsadzają się całkowicie w roli ofiary, ich historia obrazuje zatem walkę z przeciwnościami losu, z której można wyjść zwycięsko, prezentują więc również swego rodzaju heroizm.

W kilku słowach podsumowania wskazać wypada, że męski styl opowiadania cechuje większa niż w wypowiedziach kobiet zwięzłość, bardziej konsekwentne, logiczne prowadzenie linii tematycznej oraz zachowywanie porządku chronologicznego. W opowiadaniach mężczyzn częściej obserwować można choćby próby eksplicytnego uporządkowania przedstawianych zdarzeń, np. w formie wyliczenia: *my nie jeździmy szybko z takiego względu / po pierwsze mandaty / bo to teraz to łapią na to pistoletowe...* [tu opowiadanie I] / *po drugie...* [tu opowiadanie II].

Opowiadając, nadawcy dokonują autoprezentacji, dzięki swej historii pragną wywrzeć na słuchaczu pozytywne wrażenie, pochwalić się dokonaniami czy przygodami. Narracje męskie pełnią także funkcję ludyczną, dostarczają rozrywki. Mają również cel, który nazwałabym funkcją integrującą, ponieważ często akcentują wynikającą z przeżywania podobnych zdarzeń wspólnotę, solidarność ze słuchaczem. Jak stwierdzają badacze (B r z o z o w s k a D., 2004: 355—356), opowiadanie historii w rozmowie ma na celu „tworzenie męskości”, czyli „kreowanie i podtrzymywanie tożsamości płciowej”, podczas gdy rozmowy kobiet mają na celu „tworzenie przyjaźni”, a często pełnią także funkcję terapeutyczną. Obraz, jaki rysuje się na podstawie analizy zgromadzonego przeze mnie materiału, może być z pewnością odebrany jako stereotypowy, jednak liczne badania, których wyniki przywoływałam w tekście, potwierdzają owe stereotypowe opinie. Zaprezentowany opis potocznych opowiadań mężczyzn pozostaje niestety nadal niepełny, analizowane teksty są bowiem historiami opowiedzianymi w mieszanym towarzystwie i brak wśród nich wypowiedzi tworzonych w wyłącznie męskim gronie.

Źródło przykładów

TMK I, II — W. L u b a ś, red.: *Teksty języka mówionego miast Górnego Śląska i Zagłębia*. T. 1. Katowice 1978; T. 2. Katowice 1980.

Literatura

- Brzozowska D., 2004: *Jennifer Coates, Men Talk: Stories in the Making of Masculinities*. „Stylistyka”, T. 13.
- Coates J., 1993: *Women, Men and Language: A Sociolinguistic Account of Gender Differences in Language*. London.
- Coates J., 1996: *Women Talk: Conversation between Woman Friends*. Oxford.
- Coates J., 1997: *One-at-a-Time: The Organization of Men's Talk*. In: *Language and Masculinity*. Eds. S. Johnson, U.-H. Meinhof. Oxford.
- Coates J., 2003: *Men Talk: Stories in the Making of Masculinities*. Oxford.
- Crawford M., 1996: *Talking Difference. On Gender and Language*. London.
- Dijk T.A. van, 1985: *Działanie, opis działania a narracja*. „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- Handke K., 1990: *Styl kobiecy we współczesnej polszczyźnie kolokwialnej*. W: „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”. T. 26. Warszawa.
- Handke K., 1994: *Język a determinanty płci*. W: „Język a Kultura”. T. 9: *Płeć w języku i kulturze*. Red. J. Anusiewicz, K. Handke. Wrocław.
- Kuryło E., Urban K., 1996: *Zróżnicowanie języka kobiet i mężczyzn w świadomości współczesnych Polaków*. „Język Polski”, z. 1.
- Labocha J., 1990: *Opowiadania ludowe ze Śląska Cieszyńskiego w Czechosłowacji w świetle pragmalingwistyki tekstu*. Kraków.
- Labov W., Waletzky J., 1967: *Narrative Analysis: Oral Version of Personal Experience*. In: *Essays on the Verbal and Visual Arts*. Ed. J. Helm. Seattle—London.
- Lakoff R., 1975: *Language and Woman's Place*. New York.
- Pisarkowa K., 1975: *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław.
- Renzetti C.M., Curran D.J., 2005: *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Warszawa.
- Tannen D., 1997: *Co to ma znaczyć*. Poznań.
- Tannen D., 1999: *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*. Poznań.
- Trzebiński J., 1992: *Narracyjne formy wiedzy potocznej*. Poznań.
- Warchał J., 1993: *Potoczna narracja w dialogu*. W: *Z problemów współczesnego języka polskiego*. Red. A. Wilkoń, J. Warchał. Katowice.
- Wilkoń A., 1987: *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- Wyrwas K., 2004: *Uwagi o kobiecym i męskim sposobie opowiadania*. „Stylistyka”, T. 13.

Katarzyna Wyrwas

How do men story-tell?

S u m m a r y

The article describes informal male stories. The analysis of the data collected makes it clear that men like to tell about unusual things, heroical actions, conflicts, achievements, successes, and they love to concentrate on technical details. On the one hand, they compete with each other in their attempts to write the most interesting story, but, on the other hand, they often support each other and show solidarity. It is seen in many male narrations that the senders aim to effectively transmit knowledge, take care about the story communicativeness, dividing the information given into easier fragments, checking if the receiver understands the text, and maintaining the discourse order. The male style of story-telling is characterised by greater coherence, determination, logical subject coverage, and maintenance of the chronological order as opposed to female writing. The stories told by men are usually shorter than female stories. Longer texts, filled with digressions and extended descriptions are more often observed in discourses produced by older men. The same is true of conclusive remarks performing a didactic, evaluative and generalizing function.